

DOKTOR
HONORIS CAUSA

KRAKOWSKIEJ AKADEMII
IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO

ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI



ANNO DOMINI 2023

DOKTOR
HONORIS CAUSA

KRAKOWSKIEJ AKADEMII
IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO

DOKTOR
HONORIS CAUSA

KRAKOWSKIEJ AKADEMII
IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO

ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI



ANNO DOMINI 2023





QUOD FELIX FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT

SUMMIS AUSPICIIS
SERENISSIMAE REIPUBLICAE POLONAE

NOS
SENATUS ACADEMIAE CRACOVIENSIS
ANDRAEAE FRICIO MODREVIO DEDICATAE

EX DECRETO DE DIE XII MENSIS IULII
ANNO BISMILLESIMO VICESIMO TERTIO

VIRUM DOCTISSIMUM CLARISSIMUMQUE

ALEXANDRUM KWAŚNIEWSKI

QUI VIR UT „ROTUNDAE MENSAE” DISPUTATIONUM PARTICEPS
PERMUTATIONIS REIPUBLICAE GERENDAE RATIONEM ADIUVIT NEC NON
REORIENTATIONI EIUS, QUOD AD EXTERNA NEGOTIA ATTINET, AFFUIT

QUI UT REIPUBLICAE ORDINATIONIS CONSILIO PRAESIDENS
MULTUM AD CONSTITUTIONEM LEGITIMI IURIS ORDINIS III REIPUBLICAE
ATQUE AD FRAGMENTORUM REGULAE LEGIS CONSTRUCTIONEM PROFUIT

QUI UT REI PUBLICAE CAPUT VALDE AD POLONIAM IN NATO AC UNIONIS
EUROPAEA STRUCTURAS INTRODUCENDAM PROMERUIT, ET AD HAEC
„CAPITIS POLONORUM OMNIUM” VICES AGERE, ET VERI CUSTODIS LEGUM
IN REIPUBLICAE ORDINATIONE, EX ANIMO DIALOGO CUM OMNIBUS POLITICIS
VIRIBUS FAVENTIS, PARTES GERERE, NEC NON POLONIAE IN MUNDO
DIGNITATEM EXTOLLERE, POSSIBILE ESSE, DEMONSTRAVIT.

QUI – POSTQUAM SECUNDUM TEMPUS CIVITATEM GERENDI FUNXIT –
CONTINUO IN PUBLICA DISPUTATIONE PARTICIPAT ATQUE EI POLITICAM
SAPIENTIAM, EXPERIENTIAM, CULTUM ET HUMANITATEM, AC ALIIS
OPINIONIBUS PRONUM ESSE APPORTAT

DOCTORIS HONORIS CAUSA
TITULO ORNAVIMUS

IN EIUSQUE REI ATQUE FACTI FIDEM HASCE LITTERAS
NOSTRAE ACADEMIAE SIGILLO MAIORE MUNITAS
CORROBORARE SOLLEMNITER IUSSIMUS.

DEDIMUS CRACOVIAE DIE SEXTA MENSIS OCTOBRIS
ANNO BISMILLESIMO VICESIMO TERTIO.

CLEMENS BUDZOWSKI
AD PRAESENS ACADEMIAE CRACOVIENSIS ANDRAEAE FRICIO MODREVIO
DEDICATAE

RECTOR



Laudacja



*Magnificencjo, Panie Rektorze Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego – gospodarzu tej uroczystości,
Dostojni członkowie Senatu Akademii i wszyscy członkowie
naszej społeczności akademickiej,
Dostojni zaproszeni goście, których Pan Rektor powitał już na wstę-
pie, ale przede wszystkim:
Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1995–2005!
Nasz drogi honorowy gościu, a za chwilę także
honorowy Doktorze Naszej Akademii,*

nie muszę przekonywać, jak wielki to dla mnie zaszczyt, że wolą władz Naszej Akademii właśnie mnie powierzono wygłoszenie laudacji na cześć Pana Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Z pozoru zadanie to łatwe, wszak laudacja, od łacińskiego słowa *laudare* – „chwalić”, to nic innego jak mowa pochwalna.

Zwyczajowo laudatorzy bardziej lub mniej szczegółowo przedstawiają życiorys osoby, na cześć której wygłaszają swą mowę, akcentując przy tym jej zasługi.

Jednak w sytuacji, gdy adresatem laudacji jest osoba powszechnie znana i szanowana, której biografię i zasługi opisywano już wielokrotnie, a tak jest w tym przypadku, zadanie laudatora jest, jak sędzę, nieco inne. Nie powinien on po raz kolejny przedstawiać biografii i dokonań osoby, na cześć której laudację wygłasza, ale raczej pójść krok dalej i uczynić tę biografię i dokonania przedmiotem głębszej refleksji.

Tak pojmuję moje dzisiejsze zadanie, z którego będę się starał w miarę możliwości wywiązać.

Dziś doktorat *honoris causa* nadaje Akademia, której patronem jest Andrzej Frycz Modrzewski, jeden z najwybitniejszych myślicieli i pisarzy politycznych polskiego renesansu, autor fundamentalnego dzieła *O poprawie Rzeczypospolitej*.

Nadaje go Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, wybitnemu politykowi, jednemu z nielicznych mężów stanu III Rzeczypospolitej.

Prezydentowi, który na ten zaszczytny urząd wybrany był przez Naród w powszechnych wyborach dwukrotnie: po raz pierwszy w roku 1995 i po raz kolejny w roku 2000.

Mężowi stanu, który urząd ten sprawował godnie, wyznaczając standard prezydentury. Standard, który jak widać, nie dla wszystkich jest osiągalny.

Nie ulega wątpliwości, że sprawując ten urząd z woli Narodu, Aleksander Kwaśniewski uosabiał Majestat Rzeczypospolitej.

Stał na straży Konstytucji.

Czynił wszystko, by być Prezydentem wszystkich Polaków.

Nie dzielił, ale łączył. Nie inicjował sporów, ale był w nich arbitrem, łagodził je.

Był Prezydentem, który wprowadził Polskę do NATO i Unii Europejskiej. Tej Unii, która nie jest jakąś „wymagowaną wspólnotą”, ale jest wspólnotą wartości Zachodu. Wartości, do których należy wolność, równość, demokracja i poszanowanie praw człowieka...

Był Prezydentem, który w sprawach polityki wschodniej, z wszystkich polskich prezydentów, był najwierniejszym bodaj uczniem Jerzego Giedroycia.

Jego zasługi nie tylko dla Polski, ale całego naszego regionu Europy są ewidentne i są doceniane nie tylko na Litwie i w Ukrainie, ale także w całym świecie.

Był Prezydentem, który wiele zrobił nie tylko dla pojednania polsko-ukraińskiego czy polsko-litewskiego, ale także dla pojednania polsko-żydowskiego. Miał odwagę pojechać do Jedwabnego...

Miał odwagę...

Perykles twierdził, że „tajemnicą wolności jest odwaga”.

Zanim Naród obdarzył Aleksandra Kwaśniewskiego w dwóch kolejnych wyborach zaufaniem i nadzieją i razem z nim „wybierał przyszłość”, Aleksander Kwaśniewski budował zręby demokratycznej wolnej Polski jako uczestnik obrad Okrągłego Stołu.

Okrągłego Stołu, który stał się początkiem drogi ku wolnej, demokratycznej Polsce. Przy którym – o czym dziś wielu nie chce pamiętać – dokonano mądrego kompromisu. Kompromisu, który pozwolił bezkrwawo przeprowadzić Polskę – mimo wciąż istniejących uwarunkowań zewnętrznych – od komunizmu do demokracji.

To wielkie dzieło Okrągłego Stołu było przecież wspólnym dokonaniem ludzi siedzących po obydwu jego stronach.

O tej drugiej stronie wielu, z nadwornymi historykami włącznie, dziś nie chce pamiętać.

Mówię to z pełnym przekonaniem, choć w tamtych dniach identyfikowałem się z inną stroną tego stołu niż ta, którą reprezentował ówczasie Aleksander Kwaśniewski.

Już w wolnej Polsce Aleksander Kwaśniewski jako poseł przewodniczył Komisji Konstytucyjnej, która przygotowywała projekt Konstytucji.

Konstytucji, która choć często łamana i lekceważona, wciąż stanowi fundament prawa Rzeczypospolitej jako demokratycznego państwa prawa.

Konstytucji, której dziś z takim przekonaniem próbujemy bronić.

Trwająca dziesięć lat prezydentura była tylko ukoronowaniem drogi, którą Aleksander Kwaśniewski rozpoczął w czasie obrad Okrągłego Stołu.

Po zakończeniu drugiej kadencji sprawowania urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski wciąż jest obecny w polskiej, i nie tylko w polskiej, polityce.

Zabiera publicznie głos w sprawach najważniejszych dla Polski i dla Europy. Jest to zawsze głos rozsądku, oparty na ogromnym politycznym doświadczeniu, znajomości świata i rozumieniu mechanizmów polityki.

Tego głosu zawsze słuchamy z uwagą i jest on z uwagą słuchany także poza granicami Polski.

Patron Krakowskiej Akademii naprawie Rzeczypospolitej poświęcił swe podstawowe dzieło. Aleksander Kwaśniewski naprawie Rzeczypospolitej poświęcił kilkadziesiąt lat swej działalności politycznej.

Panie Prezydencie,

doktorat *honoris causa* jest najwyższą godnością, której nadaniem społeczność akademicka może wrazić swą wdzięczność. Nie jesteśmy politykami. Wyrażamy naszą wdzięczność jako obywatele i jako ludzie nauki.

Podstawowym zadaniem nauki jest poszukiwanie prawdy i głoszenie jej. Chcemy to zadanie wypełniać jak najsumienniej.

Realizacja tego zadania, szczególnie w humanistyce i naukach społecznych, wymaga wolności badań, wolności słowa, wolności

dyskusji, szanowania różnych poglądów. Bez demokracji nie ma wolności, nie ma więc także wolnej nauki.

Pana zasługi dla demokracji w Polsce są tym samym zasługami dla nauki.

Polska demokracja, a więc także polska nauka, wiele Panu, Panie Prezydencie, zawdzięcza.

Mam nadzieję, że tę demokrację uda nam się obronić w najbliższych wyborach!

Niech Pan, Panie Prezydencie, przyjmie ten doktorat *honoris causa* jako wyraz naszej wdzięczności za to wszystko, co Pan zrobił dla Polski, dla polskiej demokracji, dla polskiej nauki. Za wszystko, co Pan zrobił dla *poprawy Rzeczypospolitej*.

Prof. dr hab. Jan Widacki

Opinia

w sprawie nadania Panu Aleksandrowi Kwaśniewskiemu
tytułu doktora honorowego Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego



Zgodnie z art. 28 ust. 1 pkt 9 ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 roku uczelnie (dokładniej: ich senaty), zarówno publiczne, jak i niepubliczne, mogą nadawać doktoraty honorowe (*honoris causa*). Zgodnie z tradycją akademicką przyznaje się je osobom wybitnie zasłużonym na polu nauki, kultury lub polityki. W tych dwóch ostatnich dziedzinach, nie do końca wymiernych pod względem oceny osiągnięć w nich uzyskanych (co nie znaczy, że przedmiotowe dokonania nie podlegają ocenie pod względem ich społecznej ważności), bierze się pod uwagę również prestiż społeczny osiągnięty przez kandydatów do tytułu doktora honorowego. Niniejsza opinia dotyczy wniosku o przyznanie doktoratu *honoris causa* Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego Panu Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, polskiemu działaczowi społecznemu i politycznemu, Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, pełniącemu tę funkcję w latach 1995–2005.

Kandydat urodził się 15 listopada 1954 roku w Białogardzie. Naukę szkolną pobierał w tym mieście – ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Bogusława X. Po zdaniu matury w 1973 roku rozpoczął studia (trwały do 1977 roku) w zakresie handlu zagranicznego w Uniwersytecie Gdańskim na Wydziale Ekonomiki Transportu, których nie ukończył z powodu niepodejścia do zaliczenia jednego przedmiotu i niezłożenia pracy magisterskiej. Był aktywnym uczestnikiem akademickiego ruchu studenckiego, mianowicie przewodniczącym Rady Uczelnianej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP) w latach 1976–1977, wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego SZSP w Gdańsku w latach 1977–1979 oraz członkiem Rady Naczelnej, tj. centralnej władzy tej organizacji, w okresie od 1977 do 1982 roku. W latach 80. rozpoczął pracę w ogólnopolskich pismach młodzieżowych – był redaktorem naczelnym tygodnika studenckiego „itd” (1981–1984), następnie kierował gazetą „Sztandar Młodych” (1984–1985). Współorganizował pierwsze polskie czasopismo poświęcone wieloaspektowej problematyce komputeryzacji „Bajtek” (założone w 1985 roku).

Aleksander Kwaśniewski wstąpił do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1977 roku. W związku z jego wcześniejszą działalnością w SZSP został powołany do pełnienia funkcji ministra-członka Rady Ministrów ds. młodzieży w rządzie Zbigniewa Messnera (1985–1987), a następnie został przewodniczącym Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej (1987–1990), a także ministrem bez teki w gabinecie kierowanym przez Mieczysława Rakowskiego oraz przewodniczącym Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów (1988–1989). W latach 1988–1991 stał na czele Polskiego Komitetu Olimpijskiego, a w latach 1985–1990 był członkiem prezydium Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Od lutego do kwietnia 1989 roku był uczestnikiem obrad plenarnych Okrągłego Stołu oraz obrad

w zespole do spraw pluralizmu związkowego (współprzewodniczył temu zespołowi wraz z Tadeuszem Mazowieckim i Romualdem Sosnowskim), w zespole do spraw reform politycznych i w podzespole do spraw stowarzyszeń i samorządu terytorialnego. Kandydował do Senatu w wyborach parlamentarnych w 1989 roku – ubiegał się o mandat w województwie koszalińskim, ale mimo uzyskania stosunkowo dużej liczby głosów (38,5%, procentowo najwięcej spośród wszystkich kandydatów PZPR do Senatu w kraju) nie został wybrany.

Aleksander Kwaśniewski był jedną z tych osób, które zyskały znaczenie polityczne w Polsce drogą startu w ruchu studenckim. Była to jedna ze ścieżek dorosłej kariery politycznej. Już w czasach PRL podkreślano, że grupa z Ordynackiej (tak określano działaczy z SZSP, wcześniej z ZSP, tj. Zrzeszenia Studentów Polskich; nazwa „Ordynacka” pochodzi od siedziby Rady Naczelnej mieszczącej się przy ul. Ordynackiej w Warszawie) jest bardziej liberalna niż ci, którzy wchodzili do polityki w inny sposób, np. poprzez ZMS (Związek Młodzieży Socjalistycznej) lub ZMW (Związek Młodzieży Wiejskiej). Obecnie Stowarzyszenie Ordynacka ma na celu propagowanie rozmaitych inicjatyw społecznych o charakterze lewicowym w sensie bardziej socjaldemokratycznym niż tradycyjnie marksistowskim – to ostatnie zastrzeżenie jest ważne z uwagi na często błędną identyfikację lewicowości z postkomunizmem.

Poglądy Aleksandra Kwaśniewskiego sprzed 1989 roku, a także zapewne związki z Ordynacką, przyczyniły się do tego, że brał on aktywnie udział w współtworzeniu Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP), federacji polskich partii lewicowych (PZPR przestała istnieć w styczniu 1990 roku na mocy uchwały o samorozwiązaniu) – był przewodniczącym tej grupy partyjnej do 1995 roku. Przed wyborami w 1991 roku współorganizował koalicję wyborczą, która przybrała nazwę

Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD). Ubiegał się o mandat poselski z listy SLD w Warszawie. Po raz pierwszy został wybrany w 1991 roku, a po raz drugi w 1993 roku (wcześniejsze wybory po rozwiązaniu Sejmu przez prezydenta Lecha Wałęsę, w których uzyskał 148 553 głosy, najwięcej w kraju). Mandat poselski sprawował do 1995 roku, będąc równocześnie przewodniczącym Klubu Parlamentarnego SLD. W latach 1991–1993 zasiadał w sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, a w kolejnych latach w Komisji Sprawiedliwości i dwóch komisjach nadzwyczajnych. Po decyzji (która miała miejsce w 1993 roku) o rozpoczęciu prac nad ustawą zasadniczą Aleksander Kwaśniewski został przewodniczącym Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (do 1995 roku).

Działalność polityczna i parlamentarna Aleksandra Kwaśniewskiego po 1991 roku zapewniła mu pozycję czołowego polityka lewicy w Polsce. Za takiego uważali go nie tylko członkowie i zwolennicy tej opcji politycznej, ale także przedstawiciele innych poglądów, przy czym ważna była w tym względzie koncyliacyjna postawa Aleksandra Kwaśniewskiego w trakcie rozmów Okrągłego Stołu w 1989 roku. Nie dziwi więc, że został kandydatem lewicy w wyborach prezydenckich w 1995 roku. SLD z dość oczywistych powodów nie miało silnej pozycji na polskiej scenie politycznej zaraz po 1989 roku. Partia (a właściwie koalicja wyborcza, która jednolitą partią stała się w 1999 roku; Aleksander Kwaśniewski popierał tę ewolucję organizacyjną) w wyborach w 1991 roku uzyskała 11,99% głosów (ograniczam się tylko do Sejmu). Był to wprawdzie drugi wynik, ale bynajmniej nieimponujący. Lepiej było w 1993 roku – SLD uzyskało 18,45%. Włodzimierz Cimoszewicz, kandydat lewicy w wyborach prezydenckich w 1990 roku, dostał 8,2% głosów. Zdecydowanym faworytem w wyborach w 1995 roku był Lech Wałęsa, popierany przez ugrupowania postsolidarnościowe.

Doszło do drugiej tury, w której wygrał Aleksander Kwaśniewski, uzyskując 51,7% poparcia. Był to wynik dość niespodziewany, ale spowodowany m.in. znacznie spokojniejszą i rzeczową kampanią wyborczą zwycięzcy w porównaniu z poczynaniami drugiego z pretendentów (obaj protagoniści w tych wyborach pojednali się w 2005 roku). Aleksander Kwaśniewski ubiegał się o reelekcję w 2000 roku, wygrywając już w pierwszej turze z wynikiem 53,9%. Był to jedyny przypadek w dotychczasowej historii III RP, gdy przeprowadzenie wyborów prezydenckich nie wymagało drugiej tury – inaczej było w latach 1990, 1995, 2005, 2010, 2015 i 2020. Jednoznacznie świadczy to o tym, że Aleksander Kwaśniewski cieszył się w Polsce bardzo wysokim uznaniem politycznym. Nie przeszkodziły temu próby zdyskredytowania jego osoby poprzez dość prymitywne zabiegi (m.in. sprawa wyższego wykształcenia, sprawa współpracy z organami bezpieczeństwa PRL) ze strony zwolenników innych kandydatów, zwłaszcza reprezentujących prawicę.

Po 1993 roku lewica rosła w siłę i zyskiwała na znaczeniu politycznym także dzięki działaniom Aleksandra Kwaśniewskiego. Znakiem tego była koalicja SLD–PSL, a następnie objęcie stanowiska premiera najpierw przez Józefa Oleksego, a potem przez Włodzimierza Cimoszewicza. Wybory w 1997 roku wygrała Akcja Wyborcza Solidarność, a Prezesem Rady Ministrów został Jerzy Buzek. W elekcji z 2001 roku zwyciężyła SLD, a urząd premiera objął Leszek Miller. Aleksander Kwaśniewski wręczy również nominację Kazimierzowi Marcinkiewiczowi na szefa rządu.

Wygrana Aleksandra Kwaśniewskiego w 2000 roku na pewno przyczyniła się do sukcesu SLD w wyborach parlamentarnych odbywających się rok później. Prezydent zgodnie z zasadami zrzekł się członkostwa w SLD, ale nigdy nie zrezygnował z przynależności do opcji lewicowo-socjaldemokratycznej.

Starał się być prezydentem wszystkich Polaków i harmonijnie współpracował zarówno z lewicowymi premierami (Józef Oleksy, Włodzimierz Cimoszewicz, Leszek Miller), jak i post-solidarnościowym Jerzym Buzkiem (Kazimierz Marcinkiewicz objął funkcję premiera tuż przed końcem kadencji Aleksandra Kwaśniewskiego, więc trudno w tym przypadku mówić o współdziałaniu). Dobrze rozumiał, że sprostanie rozmaitym wyzwaniom stojącym przed współczesną Polską wymaga porozumienia wszystkich znaczących sił politycznych przynajmniej w sprawach fundamentalnych. Nie znaczy to, że nie miał swojego zdania w takiej lub innej kwestii, o czym świadczy np. opowiadanie się za lewicą bardziej socjaldemokratyczną niż nawiązującą do komunizmu. Dobrym przykładem koncyliacyjnej postawy Aleksandra Kwaśniewskiego jest jego stosunek do konkordatu pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską. Umowa ta została zawarta w 1993 roku. Lewica, mająca większość w Sejmie, miała rozmaite zastrzeżenia do treści tego dokumentu (uważała, że przyznaje zbyt wiele praw Kościołowi katolickiemu) i zwlekała z jego ratyfikacją – nastąpiła ona po wyborach w 1997 roku. Aleksander Kwaśniewski podpisał dokumenty ratyfikacyjne w 1998 roku, uznając, że mimo wątpliwości normalizacja stosunków pomiędzy Watykanem a Rzeczpospolitą Polską nie podlega dyskusji, ponieważ jest wymagana przez Konstytucję RP z 1997 roku (wcześniej uważał, że konkordat powinien być procedowany po uchwaleniu ustawy zasadniczej).

Jako Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski był aktywny zarówno w polityce wewnętrznej, jak i międzynarodowej. W pierwszej kadencji zawetował łącznie 11 ustaw, 13 skierował do Trybunału Konstytucyjnego, sam wnosząc 20 projektów ustaw; natomiast w drugiej kadencji zawetował 24 ustawy, 12 skierował do Trybunału Konstytucyjnego i wniósł 24 projekty ustaw. Zawetował m.in. ustawę wprowadzającą nowy podział

administracyjny Polski na 15 województw, domagając się przywrócenia podziału sprzed 1975 roku z województwami koszalińskim i kieleckim (1998); ustawę wprowadzającą podatek liniowy w podatku dochodowym od osób fizycznych (1999); ustawę reprivatyzacyjną (2001), motywując to brakiem rekompensat dla nieposiadających obywatelstwa polskiego. Nawet jeśli uważa się, że weta Prezydenta Kwaśniewskiego były zbyt częste (dla porównania: Lech Wałęsa wetował 27 razy, Lech Kaczyński 17 razy, Bronisław Komorowski 4 razy, Andrzej Duda – dotychczas – 11 razy; trzech pierwszych pełnili urząd tylko przez jedną kadencję), to były motywowane interesem społecznym (tak jak go rozumiał prezydent), a nie np. konfliktami z rządem, jak to często bywało w wypadku innych prezydentur. Aleksander Kwaśniewski gościł dwóch prezydentów USA – Billa Clintona i George’a W. Busha, papieża Jana Pawła II (obaj spotkali się również kilka razy w Rzymie), cesarza Japonii Akihito i królową brytyjską Elżbietę II. Spotkał się też (za granicą) z papieżem Benedyktem XVI. Brał udział w inauguracji Igrzysk Olimpijskich w Atlancie (1996), Sydney (2000) i Atenach (2004). Odwiedził m.in. USA, Koreę Południową i Rosję.

Cztery międzynarodowe inicjatywy Aleksandra Kwaśniewskiego zasługują na specjalne podkreślenie. 10 lipca 2001 roku w czasie obchodów 60. rocznicy pogromu w Jedwabnem, w obecności ambasadora Izraela Szewacha Weissa, oficjalnie „w imieniu swoim i tych Polaków, których sumienie jest poruszone tamtą zbrodnią” przeprosił za nią oraz oddał hołd pomordowanym. Miało to olbrzymie znaczenie dla polepszenia stosunków polsko-żydowskich i polsko-izraelskich, ale również spotkało się z krytyką ze strony tych, którzy twierdzą, że Polacy nie ponoszą odpowiedzialności za mord w Jedwabnem. Niektórzy krytycy podkreślali, że Prezydent Kwaśniewski nie miał tytułu, aby przeproszać w imieniu całego narodu polskiego. Trzeba jednak

wyraźnie zaznaczyć, że zacytowane słowa dotyczyły Polaków, których sumienie jest poruszone zbrodnią z 10 lipca 1941 roku. Z inicjatywy Aleksandra Kwaśniewskiego w listopadzie 2001 roku w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja przywódców państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej poświęcona intensyfikacji działań tego regionu w zwalczaniu światowego terroryzmu. W 2003 roku Prezydent Kwaśniewski zdecydował (na wniosek rządu RP) o udziale żołnierzy polskich w międzynarodowej misji stabilizacyjnej w Iraku. Rok później udał się do Kijowa, gdy trwała tzw. pomarańczowa rewolucja i miał miejsce kryzys powyborczy. Z inicjatywy Leonida Kuczmy, jeszcze urzędującego prezydenta Ukrainy, Aleksander Kwaśniewski uczestniczył w rozmowach mediacyjnych pomiędzy Wiktorem Janukowyczem i Wiktorem Juszczenką, kandydatami na prezydenta. Również w 2007 roku Aleksander Kwaśniewski przyczynił się do rozwiązania kryzysu politycznego w Ukrainie. Trzeba to wyraźnie zaznaczyć, biorąc pod uwagę ostatnio pojawiające się wiadomości, że dopiero prezydent Lech Kaczyński efektywnie przyczynił się do niepodległości Ukrainy.

Trzy najważniejsze wydarzenia w czasie dwóch kadencji Aleksandra Kwaśniewskiego to: a) uchwalenie Konstytucji RP w 1997 roku; b) wstąpienie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO) w 1999 roku; c) akcesja Polski do Unii Europejskiej (UE) w 2004 roku. Prezydent Kwaśniewski brał czynny udział w tych epokowych zaszłościach. Od przemian politycznych w Polsce było rzeczą oczywistą, że podstawą ustroju nie może być konstytucja z 1952 roku. W 1992 roku parlament przyjął tzw. małą konstytucję, częściowo i *ad hoc* normującą zasady ustrojowe III RP. Prace nad nową konstytucją rozpoczęły się w 1993 roku, a Aleksander Kwaśniewski, jak już wspominałem, został przewodniczącym Komisji Konstytucyjnej

Zgromadzenia Narodowego. Po wyborze na stanowisko Prezydenta RP nadal brał udział w przygotowaniu ustawy zasadniczej, proponując zmiany w jej sformułowaniach. Zgromadzenie Narodowe przyjęło tekst Konstytucji 2 kwietnia 1997 roku, a 25 maja odbyło się referendum konstytucyjne, które zaakceptowało decyzję Zgromadzenia Narodowego. Aleksander Kwaśniewski jako głowa państwa podpisał nową Konstytucję RP w dniu 16 lipca 1997 roku. Należy podkreślić, że charakter tego aktu wyrażony w preambule odpowiadał koncepcji państwa polskiego, głoszonej przez Prezydenta Kwaśniewskiego, jako wspólnoty wszystkich Polaków, niezależnie od dzielących ich różnic światopoglądowych. Był on też zdecydowanym zwolennikiem wstąpienia Polski do NATO i UE. 26 lutego 1999 roku ratyfikował akcesję Polski do pierwszej z wymienionych organizacji. Czynnie uczestniczył w kampanii przed referendum w sprawie przystąpienia Polski do Wspólnoty Europejskiej. Ogólnokrajowe referendum w tej sprawie odbyło się 8 i 9 czerwca 2003 roku. Wcześniej, 16 kwietnia 2003 roku w Atenach, został podpisany traktat akcesyjny (Aleksander Kwaśniewski stał na czele polskiej delegacji), ratyfikowany przez Prezydenta RP 23 lipca 2003 roku. Polska stała się członkiem UE 1 maja 2004 roku – w tym dniu miało miejsce symboliczne zawieszenie flagi polskiej w siedzibie prezydenta Irlandii w Dublinie (kraj ten sprawował wtedy prezydencję w UE).

Aleksander Kwaśniewski nie zaprzestał działalności publicznej po zakończeniu prezydentury. Z uwagi na swoje nieukrywane sympatie lewicowe popierał w kolejnych wyborach prezydenckich, tj. w 2005 roku, kandydatów ze swojego środowiska politycznego: Włodzimierza Cimoszewicza, a po jego rezygnacji – Marka Borowskiego. W 2007 roku przewodniczył radzie programowej centrolewicowej koalicji Lewica i Demokraci, był nawet wskazywany jako ewentualny kandydat na premiera, ale

po nie najlepszym wyniku wyborczym tej formacji ostatecznie wycofał się z czynnego życia politycznego. W 2004 roku założył Fundację Amicus Europae. Wykładał gościnnie w USA (Edmund A. Walsh School of Foreign Service, Georgetown University) o demokratyzacji Europy Wschodniej, stosunkach amerykańsko-europejskich i integracji Europy, a także doradzał Nursułtanowi Nazarbajewowi, prezydentowi Kazachstanu. Dalej działał na rzecz Ukrainy, m.in. w ramach Jałtańskiej Strategii Europejskiej oraz w radzie dyrektorów ukraińskiego przedsiębiorstwa gazowego. W 2008 roku został przewodniczącym Europejskiej Rady ds. Tolerancji i Pojednania powołanej przez Europejski Kongres Żydów, a w 2013 roku współorganizował stowarzyszenie Europa Plus, mające popularyzować idee centrolewicowe. W 2002 roku ukazała się książka Aleksandra Kwaśniewskiego *Zatrzymać terroryzm! (Stop Terrorism!)*, poświęcona atakowi na World Trade Center, a w 2023 roku rzecz wspomnieniowa *Prezydent. Aleksander Kwaśniewski w rozmowie z Aleksandrem Kaczorowskim*. W rozmaitych działaniach Aleksandra Kwaśniewskiego brała udział jego małżonka Jolanta Kwaśniewska.

Aleksander Kwaśniewski był, jak już wspominałem, przedmiotem niejednego aktu agresji ze strony środowisk prawicowych i mediów z nimi związanych. Zarzucano mu nie tylko przewiny polityczne, ale również rozmaite przewiny obyczajowe, a także malwersacje majątkowe, posuwając się nawet do celowych prowokacji przez służby specjalne (sprawa domu w Kazimierzu Dolnym) – zarzuty te zostały zdyskwalifikowane przez wymiar sprawiedliwości. O tym, jak jest oceniany w kraju, najlepiej świadczą odpowiedzi na pytanie „Który prezydent był najlepszym w historii III RP?” zadane w 2020 roku. Wyniki sondażu były następujące – Aleksander Kwaśniewski otrzymał

37,6%, Andrzej Duda 24%, Lech Kaczyński 16%, Lech Wałęsa 12,8%, Bronisław Komorowski 9,6%. W rankingu pierwszych dam Jolanta Kwaśniewska uzyskała 51%.

Powyższe wyniki są bardzo dobrą miarą prestiżu społecznego uzyskanego przez Aleksandra Kwaśniewskiego (oczywiście także jego małżonki) w oczach polskiej opinii publicznej. Trudno się im dziwić. Aleksander Kwaśniewski zwyciężył, gdyż jego kadencje były wysoce koncyliacyjne, zarówno pod względem polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej, w przeciwieństwie do działań jego poprzedników czy następców, by tylko przypomnieć opowiadania o „urojonej wspólnotce”. W swej polityce był zorientowany na poszukiwanie sojuszników i unikanie konfliktów. Jest to o tyle godne uwagi, że zawsze miał określone sympatie, których nie ukrywał, jak niektórzy, pod buńczuczными sformułowaniami o potrzebie jedności wybranego narodu polskiego. Szanował prawo i był rzeczywistym, a nie tylko werbalnym strażnikiem Konstytucji, w szczególności praw i wolności obywatelskich. Znacząco przyczynił się do stabilizacji ustrojowej III RP i ugruntowania obecnej pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Zyskał też duże uznanie międzynarodowe, poświadczane wykładami w prestiżowych uniwersytetach oraz czynnym uczestnictwem w różnych gremiach na rzecz spraw publicznych. Aleksander Kwaśniewski jest niewątpliwie człowiekiem sukcesu politycznego czy nawet, ujmując rzecz ogólniej, publicznego. Na pewno miał szczęście, że w czasie jego dwóch kadencji prezydenckich działały się rzeczy bardzo ważne. Wszelako w polityce, podobnie jak w sporcie, szczęście sprzyja lepszym, a jakość jest oceniana wedle sposobu sprawowania funkcji. Jest rzeczą uderzającą, że żadne z istotnych posunięć Aleksandra Kwaśniewskiego nie wywołało specjalnych kontrowersji, nawet w oczach jego politycznych przeciwników.

Nie tylko współtworzył ważne zaszczyty w najnowszych dziejach Polski, ale swoim sposobem sprawowania prezydentury prezentował pożądaną wzorzec polityczny. Aleksander Kwaśniewski dobrze zasłużył się krajowi.

Mając to wszystko na uwadze, zdecydowanie popieram wniosek o nadanie Panu Aleksandrowi Kwaśniewskiemu godności doktora *honoris causa* Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Prof. dr hab. Jan Hertrich-Woleński

16 sierpnia 2023 roku

Recenzja

dorobku organizacyjnego i politycznego Aleksandra
Kwaśniewskiego – Prezydenta RP w latach 1995–2005,
w ramach procedury nadawania tytułu
doktora *honoris causa* Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego



To wielki zaszczyt być powołanym do roli recenzenta w procedurze nadawania godności doktora *honoris causa*, zwłaszcza że dotyczy ona Aleksandra Kwaśniewskiego – jednej z najbardziej znaczących postaci w najnowszej historii Polski. Dziękuję Senatowi Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego i Jego Magnificencji za to wyróżnienie.

Zwykle recenzje zaczynają się od zapewnień, że recenzent zna dorobek kandydata w danej sferze i jest kompetentny, by go oceniać. Dodatkowo zazwyczaj recenzent deklaruje, że nie pozostaje w konflikcie interesów i może bezstronnie dorobek ten ocenić. Co do konfliktu interesów to mogę zapewnić: Aleksander Kwaśniewski nigdy nie był moim przełożonym ani ja jego, nawet moja profesura jest nie z jego ręki. Żałuję, trochę się spóźniłem.

Ale co do bezstronności to pewne wątpliwości mam i zgłosiłem je Jego Magnificencji. Otóż znam Aleksandra Kwaśniewskiego od 1980 roku, od czasu, gdy odpowiadał w Radzie Naczelnej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP) za kulturę studencką, a później reaktywował zawieszony w stanie wojennym tygodnik studencki „itd”. Ja w tym czasie byłem przewodniczącym Ogólnopolskiej Rady Młodych Pracowników Nauki – organizacji afiliowanej przy Zrzeszeniu Studentów Polskich (ZSP). Poruszaliśmy się więc na tym samym polu organizacyjnym, zbieżne były nasze przynależności polityczne, chociaż kręgi towarzyskie i koterie były odrębne. Pan Rektor przekonał mnie jednak, że ta znajomość z początków kariery zawodowej i politycznej Aleksandra Kwaśniewskiego nie jest obciążeniem, a może nawet stanowić o pewnym moim poznawczym uprzywilejowaniu.

W recenzji nie zamierzam odtwarzać politycznej biografii Aleksandra Kwaśniewskiego. To uczyniono wielokrotnie. Odniosę się tylko do tych jego ról politycznych i działań, które uważam za szczególnie ważne w jego ogromnym dorobku politycznym. A więc do jego ról jako: a) redaktora naczelnego tygodnika studenckiego „itd” i dziennika „Sztandar Młodych”; b) jednego z liderów procesu Okrągłego Stołu; c) współtwórcy Konstytucji RP z 1997 roku i Prezydenta RP w latach 1995–2005.

Aleksander Kwaśniewski objął funkcję redaktora naczelnego „itd” tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego. Tygodnik, jak prawie wszystkie czasopisma, zawieszono na mocy dekretu z 13 grudnia 1981 roku. Pierwszym poważnym zadaniem redaktora naczelnego były więc wielomiesięczne zabiegi o zgodę KC PZPR na reaktywację „itd”, zakończone sukcesem. Tu potrzebne jest wyjaśnienie. „ItD” było organem ZSP (w latach 1973–1981 SZSP). Organizacja ta i jej tygodnik (choć w praktyce pismo było w małym stopniu zależne od kierownictwa ZSP) istniały w warunkach systemu autorytarnego i były jego funkcjonalnym

elementem. System polityczny lat 70. i 80. miał wbudowane pewne elementy pluralizmu i społeczeństwa obywatelskiego. Ta infrastruktura organizacyjna była narzędziem kontroli społeczeństwa, ale nie tylko. Z jednej strony służyła racjonalizacji kontroli, z drugiej stanowiła substytucję sił politycznych, które w reżimie autorytarnym nie mogły uformować się w sposób żywiołowy. Niektóre organizacje miały wcale znaczącą autonomię. Do nich z pewnością należało ZSP i redakcja „itd”. Zakres swobody publikacyjnej „itd” pod kierownictwem Aleksandra Kwaśniewskiego wyróżniał czasopismo wśród ówczesnej prasy (może z wyjątkiem prasy katolickiej). I on, dzięki swym talentom negocjacyjnym i wykorzystując też rywalizację frakcyjną w ramach PZPR, zakres tej swobody stale powiększał. Odbudował bardzo ambitny tygodnik, z rozwiniętym interwencyjnym reportażem społecznym i fotoreportażem, opisujący rzeczywiste problemy środowiska akademickiego, prezentujący najważniejsze osiągnięcia kultury studenckiej, z satyrą uprawianą przez takich rysowników jak Andrzej Mleczko i Henryk Sawka, a także promujący przemiany obyczajowe, m.in. piórem seksuologa Zbigniewa Lwa-Starowicza.

W 1984 roku Aleksander Kwaśniewski został awansowany na stanowisko redaktora naczelnego dziennika „Sztandar Młodych”. Była to gazeta o sporo większym politycznym znaczeniu niż „itd”, a skrępowanie cenzurą daleko większe. Jednak Kwaśniewskiemu udało się nadać również temu czasopismu promodernizacyjny profil i uczynić z niego instrument oddziaływania na społeczeństwo reformatorskiej frakcji w PZPR. Znakiem firmowym jego działalności na tym stanowisku było powołanie, jako dodatku do „Sztandaru Młodych”, czasopisma komputerowego „Bajtek”.

Oba czasopisma, którymi kierował Aleksander Kwaśniewski, odegrały istotną rolę w kreowaniu młodej elity dziennikarskiej

i politycznej, nastawionej reformatorsko. Jej znaczenie ujawniło się w pełni po 1989 roku. Elita ta była dobrze wyposażona w kapitał kulturowy i społeczny zdobyty na wcale niezłych wówczas studiach, znała języki obce, miała pewne obycie w kontaktach międzynarodowych i doświadczenie w pełnieniu koordynacyjnych funkcji w różnych obszarach życia akademickiego. Przełom ustrojowy dał jej szanse przyspieszonego awansu. Wykorzystała je jednoznacznie, opowiadając się za demokracją i gospodarką rynkową. Aleksander Kwaśniewski stał się z kolei emblematyczną postacią tej części elity transformacyjnej.

Dokonania Aleksandra Kwaśniewskiego w procesie Okrągłego Stołu są dobrze opisane. To on zaproponował, aby „kontraktowy” charakter wyborów do Sejmu oraz nową instytucję Prezydenta RP zrównoważyć Senatem wyłonionym w całkowicie wolnych wyborach. Ponadto zespół Okrągłego Stołu pracujący pod jego współprzewodnictwem uzgodnił wszelkie formuły umożliwiające legalizację Solidarności i wprowadzenie pluralizmu związkowego, co tak naprawdę od razu oznaczało zgodę na pluralizm polityczny, gdyż ówczesna Solidarność była bardziej ruchem politycznym niż związkiem zawodowym.

Socjologowie przywiązani do nurtu instytucjonalnego podkreślają, że fundamentem ładu społecznego są instytucje. Instytucje jako zestawy reguł, nakazów, zakazów, procedur, wzorów zachowań, a także sposobów myślenia, pochodzą w zasadzie z przeszłości. Są trwałe i dziedziczone. Ale nowy instytucjonalizm w odróżnieniu od dawnego instytucjonalizmu podkreśla, że bywają historyczne momenty, kiedy dochodzi do innowacji instytucjonalnych na szeroką skalę, kiedy pojawiają się jednostki, które na naszych oczach tworzą nowe, ważne instytucje. Właśnie takim budowniczym jest Aleksander Kwaśniewski. A instytucja, którą zbudował, to instytucja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zastrzegam, nie odnoszę się do instytucji

ufundowanej nowelą kwietniową z 1989 roku, którą implemencował do praktyki Wojciech Jaruzelski oraz, w istotnie zmienionej postaci, Lech Wałęsa w latach 1990–1995. Chodzi mi o instytucję prezydentury zaprojektowaną w Konstytucji RP uchwalonej 2 kwietnia 1997 roku i wdrażaną przez Aleksandra Kwaśniewskiego w latach 1997–2005. Odegrał on decydującą rolę zarówno na etapie projektowania Konstytucji – jako lider parlamentarnej większości i przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (w latach 1993–1995) – jak i w procesie jej uchwalania oraz implementowania. Przy tym pozyskał dla niej rozległe poparcie parlamentarne oraz społeczne, wyrażone w procedurze referendum. Trzeba mieć niesłychane szczęście w życiu, aby wystąpić w tych wszystkich rolach, o ile nie było się monarchą absolutnym, który po prostu może konstytucję oktrojować (przypadek Prus czy Rosji). Do dziś zresztą w wielu polskich domach znaleźć można egzemplarz broszury z tekstem Konstytucji, którą rozesłano w kilkunastu milionach egzemplarzy z inicjatywy prezydenta Kwaśniewskiego.

Politolog/socjolog w ocenie działania instytucji Prezydenta nastawiony jest nie tyle na rekonstrukcję formalnych reguł i procedur ją konstytuujących, ile na odtworzenie realnego znaczenia w systemie politycznym, jej roli w regulowaniu konfliktów politycznych, opisywanie konkretnych decyzji, społecznych emocji i społecznego poważania instytucji Prezydenta i zaufania do konkretnych osób ją piastujących. A gdy przechodzi na poziom najogólniejszy, to zwraca uwagę na rolę Prezydenta w procesie budowania państwa i wspólnoty narodowej.

Ocenę wkładu Aleksandra Kwaśniewskiego w budowę instytucji Prezydenta RP zacząć trzeba od podkreślenia, jak bardzo skomplikowana jest to instytucja w świetle Konstytucji z 1997 roku. Konstytucja ustanawia dualizm egzekutywy: władzę wykonawczą sprawują Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada

Ministrów. Więcej realnej władzy jest po stronie premiera i rządu, ale uprawnienia Prezydenta daleko wykraczają poza tradycyjne kompetencje głowy państwa i – co ważniejsze – ma on silny mandat pochodzący z wyborów powszechnych. Wszystko to razem sprawia, że polski system rządów nie jest ani systemem parlamentarno-gabinetowym, ani semiprezydencjalizmem w stylu V Republiki Francuskiej. W tych warunkach łatwo o paraliżujące państwo konflikty między prezydentem a premierem. Aleksander Kwaśniewski pokazał, jak te konflikty mogą być regulowane, jak mogą w ramach ogólniejszych mechanizmów *checks & balances* sprzyjać demokracji, racjonalnemu rozwiązywaniu problemów i pogłębianiu ochrony praw obywatelskich. I czynił to efektywnie w przypadku rządów o różnych podstawach politycznych, jak rząd Jerzego Buzka i rząd Leszka Millera.

Ważne było też ukształtowanie symbolicznego wymiaru urzędu Prezydenta. Ogromnych talentów i niezwykłych cech osobowościowych wymagało nadanie praktycznych treści takim konstytucyjnym zapisom jak: prezydent jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej, gwarantem ciągłości władzy państwowej, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa, czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, jest najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, strzeże godności Narodu. Po okresie prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego wiemy, jak w praktyce można strzec Konstytucji, zabiegać o suwerenność państwa w warunkach globalizacji, o godność Narodu, że właśnie w trosce o tę godność pielęgnować należy pamięć o czynach bohaterskich, ale też nieraz wziąć na siebie odpowiedzialność za zbrodnie rodaków, jak to uczynił Aleksander Kwaśniewski w Jedwabnem.

Prezydentura Aleksandra Kwaśniewskiego zyskała uznanie Polaków w skali, której nie doświadczył żaden jego poprzednik

ani następcą. Prawie przez cały okres jego urzędowania trzy czwarte Polaków uważało, że dobrze wypełnia swoje obowiązki, przyczynia się do umocnienia pozycji Polski w świecie, „podejmuje zwykle trafne decyzje”. Są twarde dowody empiryczne, że udało mu się zasypać tzw. podział postkomunistyczny. Miliony wyborców, którzy w 1995 roku głosowali na Lecha Wałęsę, a w 1997 roku na AWS, wsparły w wyborach w 2000 roku Aleksandra Kwaśniewskiego, mimo że za konkurenta miał m.in. lidera NSZZ „Solidarność”. Inne spektakularne wskaźniki sukcesu: 63% respondentów pytanych przez CBOS w listopadzie 2000 roku uważało, że Aleksander Kwaśniewski jest prezydentem wszystkich Polaków; a gdy kończył drugą kadencję w 2005 roku, 59% Polaków uważało, że uprawnienia instytucji Prezydenta powinny zostać zwiększone, 26% chciało ich pozostawienia bez zmian, a jedynie 1% opowiadało się za zmniejszeniem tych uprawnień (dane CBOS). Zwłaszcza ten ostatni wskaźnik świadczy o ogromnym sukcesie instytucji Prezydenta RP i wkładzie Aleksandra Kwaśniewskiego w jego osiągnięcie. W tym miejscu podkreślić trzeba, że na sukces jego prezydentury wpłynęła także małżonka – Jolanta Kwaśniewska. Ona stworzyła wzorzec instytucji pierwszej damy – widocznej społecznie, aktywnej, wspierającej męża, ale zarazem bardzo podmiotowej.

Pojawia się jednak pytanie, czy sukcesu Aleksandra Kwaśniewskiego jako budowniczego instytucji Prezydenta RP nie pomniejszają dalsze jej losy. Następcy niejednokrotnie wywołali masowe protesty swymi decyzjami i społeczne zgorzienie wypowiedziami. Nawet w najlepszych momentach nie zbliżyli się oni do poziomu zaufania, jakim cieszyła się instytucja Prezydenta w latach 1995–2005. Ale mimo to odpowiedź brzmi „nie” – wzorzec to wzorzec. Osoby pełniące urząd prezydenta po roku 2005 są właśnie oceniane przez obywateli w perspektywie tego wzorca. Lepiej czy gorzej stale muszą się z nim mierzyć.

I na tym właśnie polega siła wzorca prezydentury stworzonego przez Aleksandra Kwaśniewskiego.

Głowy państw, nawet jeśli mają mniejsze niż Prezydent RP uprawnienia, rozlicza się zawsze z dokonań na arenie międzynarodowej. W tej sferze osiągnięcia Aleksandra Kwaśniewskiego mają wymiar historyczny. Jedno z najważniejszych dokonań stanowiło wprowadzenie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. A droga do NATO wbrew pozorom nie była łatwa. Prezydent Kwaśniewski zacząć musiał od przekonania własnego obozu politycznego, że wszelkie koncepcje zakładające neutralność Polski, tzw. finlandyzację, bądź poszukiwanie gwarancji bezpieczeństwa w dwustronnych umowach z mocarstwami stworzyć mogą jedynie pozór bezpieczeństwa. To uczynił jeszcze jako lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej po zwycięstwie tej formacji w wyborach parlamentarnych 1993 roku. Najpoważniejszą przeszkodę stanowił sprzeciw Rosji wobec wszelkiego rozszerzenia NATO na wschód. Zapewnienie przez Stany Zjednoczone, że nie będzie rozszerzenia Sojuszu poza wschodnią granicę Niemiec, było elementem ceny za zgodę Związku Radzieckiego w 1990 roku na zjednoczenie Niemiec. A jednak Aleksander Kwaśniewski zdołał przekonać prezydenta Billa Clintona i elity polityczne głównych państw członkowskich, że wstąpienie Polski do NATO przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa nie tylko Polski, ale i całego szeroko rozumianego Zachodu. Oczywiście nie on jeden zabiegał o to członkostwo. Był to cel stawiany również przez rządy postsolidarnościowe, ale jego osobisty wkład był szczególnie wielki i jest dobrze udokumentowany.

Podobnie ważne było zaangażowanie Prezydenta Kwaśniewskiego w proces aplikowania o członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Tu trudności były równie wielkie, chociaż innego rodzaju, a zasługi są mniej spersonalizowane oraz są rozproszone wśród wielu instytucji i ludzi. Bardzo ważna była jego rola

w pozyskaniu aktywnego poparcia papieża Jana Pawła II i oddziaływanie na opinię publiczną, aby Polacy w referendum zaakceptowali akcesję do Unii Europejskiej.

Dni politycznej chwały Aleksandra Kwaśniewskiego związane z sukcesami w polityce zagranicznej były tak liczne, że nie sposób ich tu nawet wymieniwać. Wspomnę jeszcze tylko jeden. Świat z ogromnym uznaniem przyjął sukces mediacji Aleksandra Kwaśniewskiego w konflikcie związanym z wyborami prezydenckimi na Ukrainie na przełomie 2004/2005 roku, gdy państwo to znalazło się na progu wojny domowej.

Doświadczenia prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego w sferze stosunków międzynarodowych mogą być stosunkowo łatwo uteoretycznione. Należy on do grona wybitnych praktyków realizmu politycznego. Realizm jako teoria stosunków międzynarodowych, tak jak ufundował ją Hans Morgenthau i rozwijali Raymond Aron, Kenneth Waltz i inni, zakłada, że to państwa są głównymi aktorami stosunków międzynarodowych, państwa konkurują ze sobą, mają trwałe interesy, wśród których najważniejsze jest dążenie do potęgi, a kierują nimi przywódcy, motywowani nie tyle ideologiami, ile właśnie konkretnymi interesami państw. Kluczowe jest rozumienie owej potęgi. W klasycznych ujęciach potęga oznacza zdolność państwa do narzucenia swej woli innemu państwu. W nowszych, neorealistycznych ujęciach eksponuje się zdolność państwa do realizacji jego wszechstronnie ujmowanych interesów, do powiększania dobrobytu Narodu. Kwaśniewskiemu można właściwie przypisać takie rozumienie potęgi, która polega na jak najwyższej zdolności państwa do wypełniania jego podstawowych funkcji. A to wymaga pogodzenia się z zasadą interdependencji współczesnych państw i prowadzenia polityki „złoty kajdaneł” – jak imperatyw ten określił Ulrich Beck. W tej perspektywie umacnianie suwerenności państwa to nie czcze gadanie

o niepodleganiu nikomu, o niezależności od kogokolwiek, tylko stała systematyczna praca nad powiększaniem mocy państwa i jego wpływów w świecie, w tym biorących się z prestiżu jego najwyższych przedstawicieli na arenie międzynarodowej.

Konkluzja, w świetle tego, co napisałem powyżej, może być tylko jedna. Aleksander Kwaśniewski jest godny tytułu doktora *honoris causa* Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Będzie dla niego honorem posługiwanie się tym tytułem. Będzie honorem dla Akademii posiadanie go wśród swoich doktorów.

Prof. dr hab. Jacek Raciborski

Warszawa, 10 sierpnia 2023 roku

Recenzja

dorobku Pana Aleksandra Kwaśniewskiego
w przewodzie o nadanie tytułu doktora *honoris causa*
Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego



1. Propozycja przedstawienia opinii w przewodzie o nadanie tytułu *honoris causa* Panu Aleksandrowi Kwaśniewskiemu jest szczególnym wyróżnieniem z dwóch zasadniczych powodów. Pierwszy to osoba kandydata, wybitnego polityka, którego dorobek we wszystkich dziedzinach życia publicznego kwalifikuje go do kategorii męża stanu. Powód drugi to renoma Uczelni, czyli Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, jako ośrodka badawczego, znakomitego miejsca kształcenia studentów i młodej kadry naukowej, a także ośrodka oddziałującego na otoczenie społeczne, kulturalne i intelektualne nie tylko krakowskie, ale i ogólnopolskie.

2. Wskazane powody łączą się z istotą doktoratu *honoris causa* jako szczególnego wyróżnienia przyznawanego osobom, które swoimi dokonaniem i swoją postawą zasłużyły na najwyższe uznanie środowiska akademickiego. Jeżeli bowiem kryterium

przyznania doktoratu honorowego jest wniesienie znaczącego wkładu w określoną dziedzinę wiedzy czy sferę życia publicznego, to mamy do czynienia z sytuacją, w której kryteria te w przypadku Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego spełnione są w najwyższym stopniu.

3. Procedura nadania doktoratu honorowego została zainicjowana wnioskiem Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych KAAFM. Określa to, ale nie ogranicza, zakres oceny dorobku Prezydenta Kwaśniewskiego. Perspektywa jurydyczna jest jedną z wielu, które powinny być użyte w celu ukazania pełnego wymiaru dokonań kandydata. Co więcej, perspektywa ta nadaje wymiar innym perspektywom, przede wszystkim politologicznej i socjologicznej dorobku Aleksandra Kwaśniewskiego.

4. Punktem wyjścia jest wielokrotnie przytaczana wypowiedź Zbigniewa Brzezińskiego: „Kwaśniewski znajdzie swoje miejsce w historii, jeśli zjednoczy polskie społeczeństwo i doprowadzi zarówno do NATO, jak i do Unii”. Nie wymaga szczególnego dowodu pełnia zrealizowania owych trzech warunków. Miejsce poczesne w najnowszej historii zostało, szczęśliwie dla Polski, zajęte. Ale znowu, gdy przyjmiemy perspektywę jurydyczną, okaże się, że określone przez Zbigniewa Brzezińskiego warunki mają swój wymiar prawno-ustrojowy.

Począwszy od obrad Okrągłego Stołu, gdy – dla przełamania impasu w negocjacjach politycznych – Aleksander Kwaśniewski przedstawił zaskakującą, jednak co najważniejsze udatną, koncepcję przywrócenia Senatowi, ale przede wszystkim dokonania pierwszego wyboru senatorów w pełni wolnych i demokratycznych wyborach. Konstytucja PRL została zmieniona (kwiecień 1989), wybory przeprowadzone, a Senat w całości „wzięty” przez opozycję demokratyczną. Senat, którego status od 1997 roku pozostał niezmienny, ale który odegrać miał

w kadencji parlamentarnej 2019–2023 rolę strażnika Konstytucji. Inicjatywa dotycząca Senatu, przedstawiona wiosną 1989 roku, była pierwszą w serii dokonań ustrojowych Aleksandra Kwaśniewskiego.

5. Cztery lata później, podczas kadencji parlamentarnej 1993–1997, Aleksander Kwaśniewski stanął na czele Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Parlament był konstytuanta, a miało to o tyle dodatkowe znaczenie, że przez prawie cztery poprzednie lata nie doszło do uchwalenia nowej konstytucji. W 1993 roku istniały przesłanki do jej przyjęcia: obowiązywała ustawa konstytucyjna o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji, powołana została Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, której podstawą prac były projekty przedstawione przez partie polityczne, Prezydenta, osoby prywatne oraz – na ostatnim etapie – NSZZ „Solidarność”. Organizatorem prac był przewodniczący Komisji. Wspomnienia uczestników prac konstytucyjnych akcentują jego zaangażowanie, odpowiedzialność, umiejętności negocjacyjne, dążenie do kompromisu, otwartość na propozycje, ale też konsekwencję w dążeniu do rezultatu i pryncypialność w kwestiach ustrojowych (demokracja, rządy prawa, prawa i wolności obywatelskie) oraz moralno-etycznych. Przez dwa lata przewodniczenia Komisji przygotowany został zrąb ustrojowy państwa, jednak historia nie pozwoliła Aleksandrowi Kwaśniewskiemu dokończyć prac nad Konstytucją. Wyznaczyła mu inną rolę.

6. W 1995 roku Aleksander Kwaśniewski wygrał wybory prezydenckie. Zmieniła się jego rola polityczna, zmieniła się więc, w oczywisty sposób, także optyka ustrojowa. Nie zmieniła się za to determinacja doprowadzenia do finału prac nad Konstytucją. Kamieniami milowymi ostatniego etapu tych prac było podpisanie ustawy Konstytucji RP, zarządzanie referendum konstytucyjnego, aktywny udział w akcji referendalnej (włącznie

z rozesłaniem broszury zawierającej treść Konstytucji do wszystkich gospodarstwa domowych, gdzie w wielu miejscach do dzisiaj ten dokument jest przechowywany).

Konstytucja RP jest konstytucją negocjacji i kompromisu. Spełnia wszystkie wymogi stawiane ustawom zasadniczym trzeciej fali konstytucjonalizmu europejskiego drugiej połowy XX wieku. Miarą jej zobiektywizowanej wartości, a tym samym miarą uznania dla roli Aleksandra Kwaśniewskiego w jej przygotowaniu i doprowadzeniu do wejścia w życie, jest trwałość. A przecież wielu uczestników i obserwatorów życia politycznego 1997 roku pamięta, że dążące do zwycięstwa w jesiennych wyborach parlamentarnych partie prawicowe na sztandarze miały wypisane hasło podstawowe: „zdobędziemy władzę – natychmiast zmienimy Konstytucję”. Konstytucja okazała się dobrą instrukcją obsługi państwa, źródłem praw oraz gwarancji wolności jednostki, rezerwuarem podstawowych wartości państwa demokratycznego i społeczeństwa obywatelskiego. Co więcej, potwierdziła swoją wartość zarówno w warunkach (czasami szorstkiej) współpracy politycznej z przyjazną politycznie większością parlamentarną, jak i w warunkach kohabitacji. A to jest papierek lakmusowy udanej konstrukcji ustrojowej.

7. Aleksander Kwaśniewski ma prawo do uznania go za męża stanu, ponieważ zrealizował trzy fundamentalne cele stanowiące o racji stanu RP: 1) zbudowanie podstaw ustrojowych państwa w postaci Konstytucji i prowadzenie polityki na jej podstawie i w jej ramach; 2) członkostwo w NATO oraz 3) członkostwo w Unii Europejskiej. Można by powiedzieć: dar losu, jednemu człowiekowi przyszło zrealizować tak wiele. I należy powiedzieć: dar losu, nie tylko dla kandydata na doktora honorowego, ale także dla Uczelni, dla nas i dla Europy, ponieważ zrealizował on to, co było historycznym wyborem. Miejsce w historii Aleksander Kwaśniewski ma zagwarantowane na

zawsze, co potwierdzone jest m.in. uchwałą Senatu Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego o nadaniu doktoratu honorowego. A tym samym uchwała Senatu także znajduje swoje miejsce w historii.

8. Czas na dwa wydarzenia o znaczeniu historycznym, które mają swoje zakotwiczenie konstytucyjne, a należą do sfery stosunków międzynarodowych. Pierwsze z nich to przystąpienie Polski do NATO. Proces dochodzenia do członkostwa został wystarczająco dokładnie opracowany, jednak pozostaje potrzeba przywołania konstytucyjnego zakotwiczenia członkostwa Polski w NATO i roli prezydenta (art. 126 ust. 2 Konstytucji) jako strażnika suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. Bezpieczeństwo związane z członkostwem w NATO to także realizacja tej części preambuły, w której mowa jest o wdzięczności przodkom za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami i tego zadania Rzeczypospolitej Polskiej, określonego w art. 5 Konstytucji, jakim jest strzeżenie niepodległości i nienaruszalności terytorium, zapewnienie wolności i praw człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwa obywateli.

9. Prezydent jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych i sprawuje nad nimi zwierzchnictwo, realizując konstytucyjnie określone zadania w zakresie mianowania i powoływania najważniejszych osób w siłach zbrojnych. Jest to także kompetencja do zarządzenia powszechnej mobilizacji i użycia sił zbrojnych do obrony RP. Wreszcie są kompetencje związane z wprowadzeniem stanu wojennego lub stanu wyjątkowego. Sposób realizacji przez Prezydenta Kwaśniewskiego zadań dotyczących militarnego bezpieczeństwa państwa był przedmiotem analiz specjalistów z zakresu wojskowości, bezpieczeństwa i stosunków międzynarodowych. Wyjątkowa wartość merytorycznych i osobowościowych kompetencji Aleksandra Kwaśniewskiego

w sferze obronności jest szczególnie widoczna w porównaniu z działaniami i postawami innych konstytucyjnych zwierzchników sił zbrojnych.

10. Drugim wydarzeniem w sferze stosunków międzynarodowych było wejście Polski do Unii Europejskiej. Istotny jest aspekt konstytucyjny procedury członkostwa Polski w strukturze Unii Europejskiej. To regulacja art. 90 ust. 1 Konstytucji pozwalająca na podstawie umowy międzynarodowej przekazanie organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencji organów władzy państwowej w niektórych sprawach. Konstytucja przewiduje dwa tryby wyrażenia zgody, a mianowicie poprzez ustawę ratyfikującą lub w drodze referendum. W przypadku ustawy ratyfikacyjnej określone są wysokie wymagania legitymizujące (wyższe niż wymagane dla zmiany konstytucji), a mianowicie ustawa ratyfikacyjna uchwalana jest przez Sejm większością dwóch trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz przez Senat większością dwóch trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów. W przypadku zgody wyrażonej w drodze referendum muszą być spełnione warunki określone w art. 125 Konstytucji, a mianowicie dotyczące podmiotu inicjującego (Sejm lub Prezydent) i wiążącego wyniku (jeżeli w referendum wzięła udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania).

Wyniki referendum europejskiego z 2003 roku, przeprowadzonego na podstawie uchwały Sejmu, dały podstawę Aleksandrowi Kwaśniewskiemu do ratyfikacji Traktatu o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. I znowu, podkreślenia (ale nie dowodzenia) wymaga zaangażowanie Aleksandra Kwaśniewskiego w kampanię referendalną, w której efekcie 77% obywateli biorących udział w referendum wypowiedziało się za przystąpieniem, a referendum było wiążące, bowiem wzięło w nim udział 59% uprawnionych do głosowania.

Przywołuję zastosowany wówczas tryb ratyfikacyjny, bowiem zagadnienie trybu stało się aktualne w kontekście procesów politycznych inicjowanych przez rządzącą od 2015 roku koalicję partii prawicowych pod przewodnictwem Prawa i Sprawiedliwości. Aktywność polityczna rządzących, niechętna, a w wielu aspektach wręcz wroga Unii Europejskiej, stawiać może pod znakiem zapytania trwałość członkostwa Polski w UE. Gdyby polityka wroga Wspólnocie miała swoją kontynuację i gdyby zapaść miała decyzja o wystąpieniu Polski z Unii, to na porządku dziennym stanie pytanie o tryb wypowiedzenia Traktatu. Wydawałoby się, że skoro społeczeństwo wypowiedziało się o członkostwie w UE w trybie referendalnym, to naturalną kolejną rzeczą wystąpienie z Unii musiałoby uzyskać zgodę obywateli w tym samym trybie, a mianowicie w referendum, z zachowaniem wszystkich wymogów konstytucyjnych.

Niestety, tryb wystąpienia z Unii jest zaskakująco łatwy i prosty do realizacji. Oto bowiem Sejm w 2018 roku zmienił ustawę o umowach międzynarodowych, regulując mechanizm wystąpienia z Unii Europejskiej w ten sposób, że dla upoważnienia prezydenta do wypowiedzenia Traktatu wystarcza ustawa uchwalona w trybie art. 90 ust. 2 Konstytucji. Referendum nie jest wymagane.

Mam wrażenie, że Aleksander Kwaśniewski nie podpisałby tej ustawy, która zaprzecza przyjętemu trybowi referendalnemu o przystąpieniu Polski do UE.

11. Jeszcze jeden kontekst aktywności Aleksandra Kwaśniewskiego wart jest podkreślenia. Współtwórca Konstytucji był jednocześnie pierwszym jej praktycznym interpretatorem. W istocie jego udziałem była praktyka konstytucyjna zarówno w okresie obowiązywania przepisów tzw. małej konstytucji z 1992 roku, jak i wyznaczenie kierunku praktycznego obowiązywania Konstytucji RP. Zadanie dla polityka wyjątkowo trudne,

a mianowicie działanie na podstawie i w granicach prawa, zostało zrealizowane wzorcowo na wszystkich płaszczyznach: realizacja i rozwój praw i wolności jednostki; podział władz; kontrola konstytucyjności prawa; kohabitacja, także w warunkach rządów mniejszościowych; proces demokratyczny; umacnianie wspólnoty narodowej. Zasady ustrojowe nie tylko nie były stawiane pod znakiem zapytania, ale realizowane było fundamentalne zobowiązanie konstytucyjne skierowane do wszystkich organów władzy publicznej: konstytucyjny obowiązek umacniania i twórczego rozwijania jej zasad, wartości i dyrektyw.

12. Prezydentura Aleksandra Kwaśniewskiego to także okres politycznych inicjatyw zmierzających do zjednoczenia społeczeństwa polskiego. Program zawarty w książce *Dom wszystkich Polska*, będącej manifestem wyborczym w wyborach prezydenckich 2000 roku, po okresie dewastacji konstytucyjnej, moralnej i obywatelskiej ostatnich ośmiu lat, powinien być lekturą obowiązkową każdego polityka i to mimo upływu prawie 25 lat.

13. Wskazałem trzy wielkie wydarzenia z najnowszej historii Polski, które zawsze będą związane z osobą Aleksandra Kwaśniewskiego. Pragnę zarazem zwrócić uwagę na czwarte pole działalności Prezydenta, a mianowicie zaangażowanie w sprawę niepodległości, suwerenności i wolności Ukrainy. Zaangażowanie Aleksandra Kwaśniewskiego jest wyrazem ciągłości myśli Jerzego Giedroycia czy Juliusza Mieroszewskiego (do których się odwoływał), i to zarówno aktywności w czasie dwóch kadencji prezydentury, jak i po 2005 roku. Wyrazem powyższego było uczestnictwo w doprowadzeniu do rozwiązania krwawego konfliktu na kijowskim Majdanie w 2004 roku czy współdziałanie na arenie międzynarodowej na rzecz zwycięstwa Ukrainy w wojnie z rosyjskim agresorem od 2022 roku. To jedna z dominujących cech Aleksandra Kwaśniewskiego, a mianowicie umiejętność odgrywania roli arbitra, zarówno w polityce polskiej,

jak i w polityce międzynarodowej. Cecha ta także dzisiaj jest źródłem poszukiwania jego wiedzy i umiejętności w trudnych, a często dramatycznych okolicznościach.

14. Rację miał Robert K. Merton, że nie ma odpoczynku na szczytach. Szczególnie wtedy, kiedy w chwale kończy się dziesięcioletnią prezydenturę. Jeżeli iść śladem Williama Shakespeare'a, że „cały świat jest sceną. A wszyscy mężczyźni i kobiety są tylko aktorami, którzy mają swoje entre, potem schodzą ze sceny”, to Aleksander Kwaśniewski jest cały czas na scenie, mimo że zmieniają się dekoracje, oświetlenie, scenariusz, postacie i dramaturgia. Pozostaje na niej ku satysfakcji jednych i niechęci drugich.

15. Wielkie osiągnięcia są wynikiem sumy wyjątkowych cech osobowych, sprzyjających okoliczności, szczególnych umiejętności i choć trochę szczęścia. Jeżeli poszukiwalibyśmy katalogu takich właśnie niezwykłych cech (por. wypowiedzi zawarte w tekstach zamieszczonych w *Przywódstwo i konteksty. Księga Jubileuszowa w sześćdziesiątą rocznicę urodzin Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego*, red. D. Waniek, K. Janik, Warszawa – Kraków 2014), to ich kumulacja stanowi zarówno o politycznej, jak i czysto prywatnej osobowości Aleksandra Kwaśniewskiego, jako człowieka i jako lidera.

Najbardziej widoczne, determinujące osobowość, a tym samym warunkujące sygnalizowane osiągnięcia cechy Aleksandra Kwaśniewskiego to – jako „Dekalog Aleksandra Kwaśniewskiego”: 1. Wierność Konstytucji i wierność przysiędze prezydenckiej; 2. Umiejętność angażowania autorytetu państwa w polityce wewnętrznej i zagranicznej i unikania sytuacji, gdy autorytet mógłby być nadwyrężony; 3. Zdolność widzenia esencji problemu, czego wyrazem jest dystans do spraw małych i przywiązanie do spraw ważnych; 4. Umiejętność zdobywania zaufania zarówno rozmówcy, jak i każdorazowo adresata przesłania, a przez to zjednywanie ludzi; 5. Wiarygodność jako kapitał polityka

i człowieka; 6. Koncyliacyjność, umiejętność prowadzenia dialogu i gotowość do kompromisu; 7. Poszukiwanie porozumienia i wspólnoty; 8. Szacunek do ludzi i instytucji; 9. Optymizm; 10. Styl sprawowania urzędu w sposób godny męża stanu.

16. Recenzja dorobku w przewodzie o nadanie tytułu doktora honorowego ma swoje rygory. W tym jednak przypadku uważam, że uzasadnione jest odstępstwo w postaci cytatu z przemówienia Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Jedwabnem 10 lipca 2001 roku:

Przed sześćdziesięciu laty, 10 lipca 1941 roku, na tej ziemi, podbitej wówczas i okupowanej przez hitlerowskie Niemcy, popełniono zbrodnię na Żydach. To był straszny dzień. Dzień nienawiści i okrucieństwa. Wiemy o tej zbrodni wiele, choć ciągle nie wszystko. Być może nigdy nie poznamy całej prawdy. To nas jednak nie powstrzymało, żeby być tu dzisiaj. Żeby mówić pełnym głosem. Wiemy wystarczająco wiele, abyśmy mogli stanąć w prawdzie – wobec bólu, krzyku i cierpienia tych, których tu zamordowano, przed obecnymi tu dziś rodzinami ofiar, przed osądem własnego sumienia. Była to zbrodnia. Nic jej nie usprawiedliwia. Wśród ofiar, wśród spalonych żywcem były kobiety, były dzieci. Przerazający krzyk ludzi zamkniętych w stodole i palonych ciągle poraża pamięć tych, którzy byli świadkami tej zbrodni. Ofiary były bezsilne i bezbronne. Zbrodniarze mieli poczucie bezkarności, gdyż okupanci zachęcali do takich czynów. Wiemy z całą pewnością, że wśród prześladowców i oprawców byli Polacy. Nie możemy mieć wątpliwości – tu w Jedwabnem obywatele Rzeczypospolitej Polskiej zginęli z rąk innych obywateli Rzeczypospolitej. Ludzie ludziom, sąsiedzi sąsiadom zgotowali ten los. Szanowni Państwo! Wtedy – sześćdziesiąt lat temu – Polskę chciano wymazać z mapy Europy. W Jedwabnem nie było polskich władz. Państwo polskie nie było w stanie obronić swych obywateli przed mordem dokonanym z hitlerowskim przyzwoleniem i z hitlerowskiej inspiracji.

Ale Rzeczpospolita Polska przecież trwać powinna, w polskich sercach i umysłach. I jej obywatele obowiązywały, powinny obowiązywać, normy państwa cywilizowanego, państwa o wielowiekowych tradycjach tolerancji i zgodnego współżycia różnych nacji i religii. Ci, którzy brali udział w nagonce, bili, zabijali, podkładali ogień, popełnili więc zbrodnię nie tylko wobec swych żydowskich sąsiadów. Są winni również wobec Rzeczypospolitej, wobec jej wielkiej historii i wspaniałych tradycji.

Na zakończenie wracam do istoty doktoratu honorowego. Każdorazowo jest to zaszczyt dla obdarowanego tym najwspanialszym tytułem akademickim. Ale jest to także zaszczyt dla Uczelni, jej pracowników i studentów. Decyzja Senatu Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego pozwala na parafrazę obserwacji Cycero, bowiem zarówno *senatores boni viri*, jak i *senatus bona bestia*.

Prof. UW dr hab. (em.) Mirosław Wyrzykowski

Warszawa, 4 września 2023 roku

ISBN 978-83-67491-25-9

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2023

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana
w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie,
ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie
za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących,
nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich

Zdjęcie na stronie 5: Maciej Stanik, udostępnione przez Sekretariat Biura Aleksandra
Kwaśniewskiego Prezydenta RP 1995–2005

Koncepcja edytorska:
Halina Baszak Jaroń i Oleg Aleksejczuk

Korekta: Carmen Stachowicz, Filip Rekucki-Szczurek

Na zlecenie:



Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ka.edu.pl

Wydawca: Oficyna Wydawnicza KAAFM, Kraków 2023